

Gazeta Gdańska.

Prawdą a Bogiem!

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołanowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

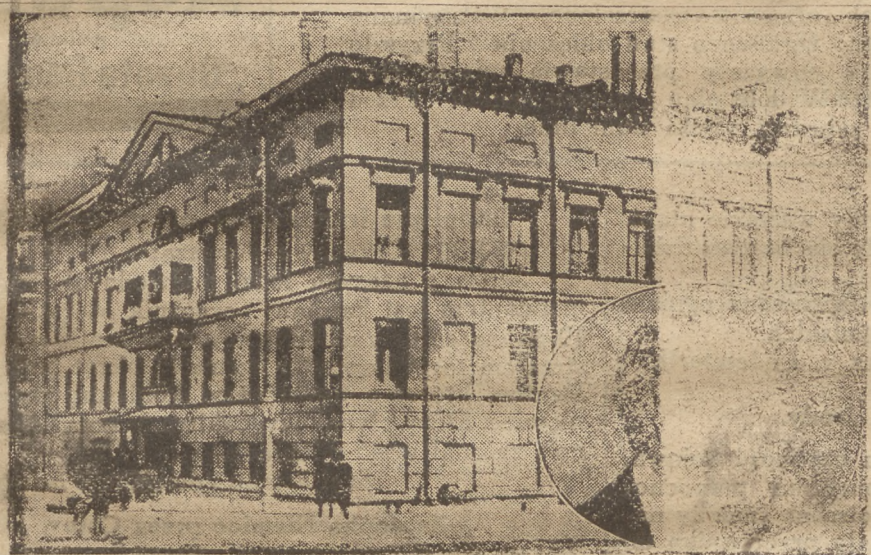
Telefon 2650.

Dziś Ireneusza b. i m.
Jutro ZWIASTOWANIE NMP.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 5 57 zachód 6 17
Dziś wschód księżyca 5 53 zachód 8 33

Gmach poselstwa angielskiego w Piotrogradzie.



Tutaj przygotowano wybuch rewolucji rosyjskiej. U dołu portret posła angielskiego Buchmana który prawdopodobnie był spreżyną rewolucji.

Carskie Sioło — siedziba cara rosyjskiego.



Tutaj przebywała przeważnie rodzina cara rosyjskiego, a obecnie znajduje się tu pod ścisłą strażą wojskową carowa Aleksandra z synem, byłym następcą tronu, który podobno jest ciężko chory.

Pierwszy akt polityczny nowego rządu rosyjskiego.

Nowy rząd rosyjski wydał manifest, zawiadomiający rządy sprzymierzeńców i neutralne o objęciu władzy przez siebie, o ustąpieniu cara i o przelaniu następstwa tronu na wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Złatwiwszy się z tem, nowy rząd zapowiada, że poczyni przygotowania do wyborów powszechnych, z których wyjdzie zgromadzenie konstytucyjne, a to następnie zadecyduje o przyszłej formie rządu w Rosyi.

Pierwsze odezwanie się nowych ludzi u steru państwa brzmi:

„Wiadome są już wypadki z ubiegłych dni oraz upadek starych rządów w Rosyi, które wskutek własnego niedbalstwa, wskutek nadużyć i karygodnego krótkowidztwa sromotnie uległy rozpętanej namiętności narodu. Jednomysłność wśród zdrowych żywiołów narodu i oburzenie wywołane przez dawne porządki ułatwiły kryzys ten znacznie i przyspieszyły jego koniec. Gdy zaś żywioły te z podziwienia godnym zapalem szeregowały się dokoła sztandaru rewolucji, a wojsko pośpieszyło im z szybkością i skuteczną pomocą, ruch narodowy po zaledwie ośmiu dniach odniósł zwycięstwo zupełne. To też wskutek tej szybkości liczba ofiar na szczęście była tak mała, że pozostaje poprostu bez przykładu w historii podobnych przewrotów.

Aktem, datowanym w Pskowie dnia 15-go marca, car Mikołaj II zrzekł się tronu za siebie i następcę tronu Aleksieja Mikołajewicza na korzyść wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Tenże, powiadomiony o tym akcie, ze swej strony również aktem, datowanym w Piotrogradzie dnia 16-go marca postanowił nie przyjmować najwyższej władzy, dopóki zgromadzenie konstytucyjne, utworzone na podstawie powszechnego prawa wyborczego, nie ustali formy rządu i nowych ustaw podstawowych dla Rosyi. Tymże aktem też wzywa wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza obywateli rosyjskich, ażeby aż do ostatecznego wyrażenia woli narodu ulegali autorytetowi rządu tymczasowego, powstałego z inicjatywy Dumy i uposażonego wszelką władzą.

O składzie rządu tymczasowego i jego programie politycznym zagranica została poinformowana. Rząd ten, obejmujący władzę w chwili najcięższego kryzysu wewnętrznego i zewnętrznego, jaki Rosya kiedykolwiek przechodziła, zdaje sobie w całej peł-

ni sprawę z olbrzymiej odpowiedzialności, jaka nań spada. Nasamprzód postara się on o zarządzenie błędem, jakie pozostały z przeszłości, pragnąc zapewnić krajowi ład i spokój oraz poczynić nieodzowne przygotowania ku temu, ażeby naród swobodnie mógł decydować o swej przyszłości. W dziedzinie polityki zagranicznej gabinet, w którym mnie (Miljukow) powierzono ministerstwo spraw zewnętrznych, uszanuje nadal zobowiązania międzynarodowe, przejęte przez rząd dawniejszy i nie sprzeniewierzywszy się słowu, danemu przez Rosję. Troskliwie będziemy pielęgnowali stosunki, łączące nas z innymi zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi z nami narodami, ufając zarazem, że stosunki te pod nowymi rządami jeszcze więcej się zacieśnią, skoro rząd ten pragnie kierować się demokratycznymi zasadami poważania, winnego małym i wielkim narodom, ich swobodnemu rozwojowi i dobremu stosunkom pomiędzy narodami.”

Proszę treść tego telegramu podać do wiadomości ministra spraw zagranicznych.

pod. Miljukow.

Dalszymi objawami woli nowego rządu są postanowienia następujące:

Car i carowa więźniami rządu.

Reuter donosi z Piotrogradu. Rząd rozporządził:

1. Ażeby byłego cara i małżonkę jego uważać za uwięzionych i przeprowadzić ich do Carskiego Sioła.
2. Generał Aleksejew odda posłom Bołsikowowi, Werszynie, Gribonminie i Kaliminie, posłanym do Mohylowa, oddział wojska do strzeżenia cara.

Mikołaj Mikołajewicz na odstawce?

Do Zurychu nadchodzi wiadomość z Petersburga jakoby rząd tymczasowy w myśl powziętej uchwały poprosił Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza o złożenie naczelnego dowództwa, udzielonego mu przez cara jeszcze przed ustąpieniem.

Jeśli wiadomość ta jest prawdziwą odczekać należy z zacięciem, jak przyjmie ją Mikołaj Mikołajewicz.

Przeciw Romanowom.

Powody pozbawienia Mikołaja Mikołajewicza naczelnego dowództwa oświeta następująca wiadomość „Timesa” z Piotrogradu:

Rząd tymczasowy zmuszony był zrobić ustępstwa na rzecz rewolucjonistów. Gdy car abdyko-

wał, mianował naczelnym wodzem wojsk wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Mimo jego popularności rząd tymczasowy uważał za konieczne mianowanie to znieść, ażeby położyć kres złowrogiemu propagandzie, i rozporządzić, że naczelną dowództwo nie śmie spoczywać w rękach rodziny Romanowów.

Jak ustąpił car?

Nie od rzeczy będzie podać tu szczegóły ustąpienia cara.

Jak donosi „Temps,” ustąpienie cara nastąpiło o północy 16-go marca. Jeden z nowych ministrów w towarzystwie generała Ruskiego i barona Fredrika udał się do Pskowa. Radzono carowi, żeby nie wysyłał wojsk z frontu do Piotrogradu, ponieważ każdy żołnierz, zbliżający się do stolicy, stał się natychmiast rewolucjonistą. „Cóż mam więc uczynić?” — zapytał car. „Ustąpić” brzmiała odpowiedź. Po krótkim namyśleniu się oświadczył car, że jest gotów zrzec się tronu i dla swego syna na rzecz swego brata, poczem podpisał przedłożony mu manifest.

Odruch przeciw-rewolucyjny w Rosyi.

Na drodze prywatnej otrzymują pisma berlińskie wiadomości o powstaniu przeciwwolucyjnej socjalistycznej w Rosyi. Z Rotterdamu donoszą, że wydano niespodzianie z tajemniczej strony odezwę, wzywającą naród do nieposłuszeństwa wobec władzy, jaką reprezentuje Duma. W odezwach tych wezwano wojsko, aby wypowiedziało posłuszeństwo oficerom, a samo zaprowadziło porządek. Natomiast znani przywódcy socjalistyczni, Kerenski i Czechajdze, wydali również odezwę do ludu i wojska, ażeby trwali nadal w posłuszeństwie dla nowego rządu.

Żywioły, dążące do przeciwwolucyjnej pracy potajemnie i już udało im się wywołać rozłam pomiędzy socjalistami a październikowcami i kadetami. Komitet wykonawczy Dumy rzekomo usiłował nawiązać rokowania z carem wbrew woli komitetu robotniczego i to dało hasło do otwartego rozłamu. Car jednakowoż nie odpowiedział wcale na te usiłowania. Komitet wykonawczy Dumy ostatecznie musiał uleść wobec komitetu socjalistycznego, tem więcej,

że w ręku żywiołów radykalnych znajduje się prze-
ważna część arsenałów.

Z beładnych na razie wiadomości wynika w ka-
żdym razie to, że żywioły radykalne socjalistyczne
wzięły górę nad żywiołami umiarkowanymi w Du-
mie i dążą otwarcie do utworzenia republiki. Są
atoli poszlaki, że poza tem wszystkim stoi reakcja
rosyjska, która najpierw chce wywołać rozłam w
narodzie, a potem przywrócić stare rządy.

Według urzędowych wieści natomiast położenie
w Rosji ma być pomyślne dla nowego rządu, w
kraju ma panować względny spokój i nowy rząd za-
biera się do przeprowadzenia swego programu.

Niewiadomo na razie, czy wielki książę Michał
Aleksandrowicz, który objęcie tronu uzależnia od
woli narodu, aż do wyrażenia tejże będzie przynaj-
mniej sprawował rządy jako regent, czy też zamie-
rza aż do tego czasu pozostać na uboczu.

Widmo przecirewolucyjne.

Wedle nadeszłych z Haparandy do Berlina wia-
domości mnożą się oznaki rozwoju przecirewolucyj.

Przeciwieństwo między Dumą a robotnikami
wzrasta nieustannie. W Piotrogradzie szerzy się
mniemanie, że robotnicy w dniach najbliższych u-
rządzą przecirewolucję, ażeby sprowadzić tem za-
kończenie wojny.

Wydział wykonawczy obawia się nie tylko prze-
ciwrewolucji ze strony robotników, ale także i ze
strony Wielkich Książąt i biurokracji. Także woj-
sko zdaje się być niepewne.

Ogólny bunt wojska zdaje się być nieunikniony,
gdyby wydział wykonawczy ustąpił żądaniom par-
tyi robotniczej i ogłosił republikę.

Rewolucja w naczelnym obozie rosyjskim.

Wojska zgromadzone na publicznym placu, po-
czem przemaszerowały niosąc sztandary czerwone i
śpiewając marsyliankę. Na żądanie Mikołaja Miko-
łajewicza odczytał generał Aleksejew tekst pisma,
którem car ustąpił z tronu i napomniął wojsko do
wierności rządowi nowemu.

Głosy rosyjskie za natychmiastowem zakończeniem wojny.

Według wiadomości nadeszłych ze Sztokholmu
odbyła dnia 15-go marca partya socjalistyczna du-
my posiedzenie. Wzięli w niem udział przedsta-
wicieli 15 związków socjalistycznych. Poseł Tsejdz
dowodził, że obecny rząd nowy jest przedstawicie-
lem ludzi majątniejszych i stąd jedynie tymczas-
wym być może.

Jest zupełnie niemożliwem rozwiązać obecne
pomyślne zagadnienie zaopatrywania należytego w
żywność. Na to już dziś za późno. W maju głód do-
sięgnie szczytu i zmiecie niemiłosiernie obecny rząd.
Jedynym środkiem zbawczym dla Rosji jest natych-
miastowe zakończenie wojny. Socjalna demo-
kracya dopiero teraz może zorganizować lud nale-
życie i siły jego spoić.

Inny mówca: Skobelek, przedstawiał, że Rosya
stoi obecnie przed drugą, rzeczywistą rewolucją.

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: Kilka poty-
czek oddziałów piechoty i konnicy na obszarze po
obu stronach Somme i Oise, pozostawionym załozde
nieprzyjacielskiej, zakończyło się z wielkimi strata-
mi dla przeciwnika.

Przygotowanie wybranego w tej okolicy obsza-
ru walki wymagało ze względów wojskowych, żeby
zniszczono wszystko, coby później mogło przynieść
nieprzyjacielowi jaką korzyść w jego operacjach.

W łuku Ypern wywiadowcy nasi przeprowadzili
12 Anglików z pozycji nieprzyjacielskiej.

Pomiędzy Lens a Aras tylko chwilami więcej o-
żywiona walka artyleryjska.

Po lewym brzegu Mozy Francuzi skierowali po
południu i w nocy gwałtowne ataki na zdobyte przez
nas 18-go marca pozycje. Odparto ich jednakże.
Na wzgórzu 304 jedna z naszych kompanii z własnej
inicjatywy uderzyła na cofającego się nieprzyjaciela
i wydarła mu dalsze 200 metrów rowu, którego za-
łogę, 25 chłopów, zabrano do niewoli.

W świetnie przeprowadzonym przedsięwzięciu
tuż na południe od kanału Ren - Rhone wpadło w rę-
ce nasze 20 Francuzów.

W walce napowietrznej zestrzelono 13 samo-
łotów nieprzyjacielskich, a działami obronnymi dwa.

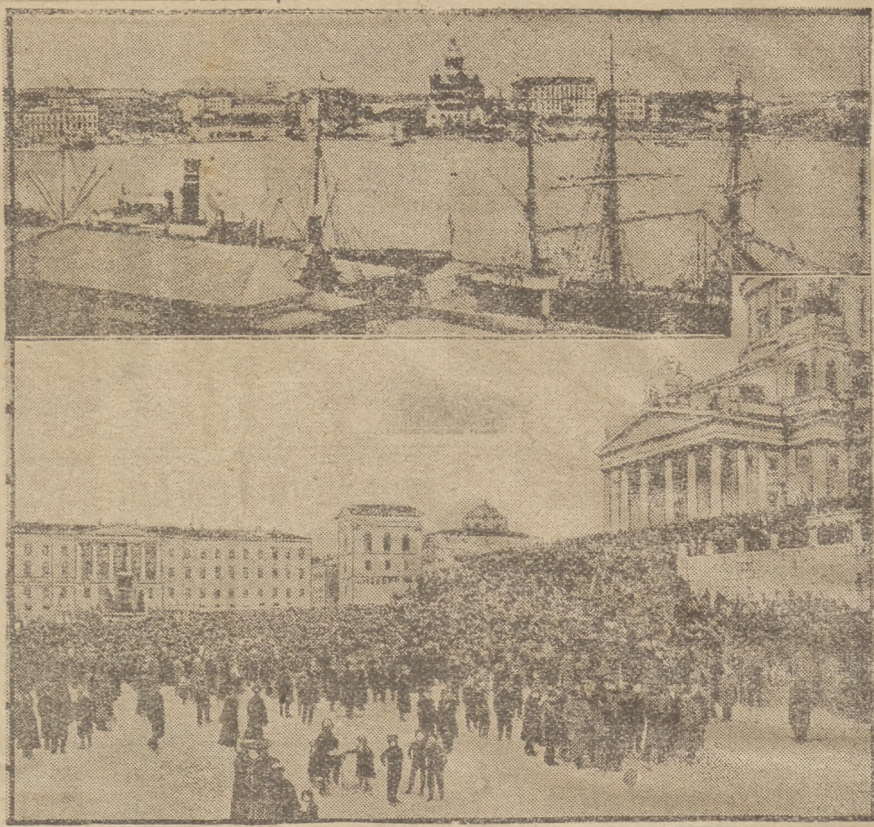
Wschodnie pole walki: W kilku odcinkach wię-
cej ożywiona czynność bojowa niż w dniach poprze-
dnych.

Z wypraw nad Berezyną i nad Stochodem przy-
prowadziły nasze oddziały 25 Rosyan.

Z frontu macedońskiego: Tocząca się od 9 dni
walka pomiędzy jeziorami Ochrida a Prespa, jak
również na wzgórzach na północ od kotliny pod Mo-
nastyrem nie przyniosła Francuzom i wczoraj żad-
nego rezultatu.

Ich oddziały szturmowe uderzyły na szerokim
froncie na pozycje nasze tak pomiędzy jeziorami jak
na północ od Monastyru. Ogień nasz, a w kilku

Opór przeciw rewolucji w Finlandyi.



Mimo oczekiwań napotkała rewolucja w Finlandyi na opór. Mia-
sto Helsingfors oparło się rewolucji. Dnia 16-go marca było całe
w rękach wojska. Licznych oficerów zastrzelono. Wstrzymano
tramwaje i większe fabryki. Ogłoszono stan oblężenia. Przyszło
do krwawych zająć. Obrazek powyższy przedstawia miasto Hel-
singfors. U góry widać port. W dole plac i gmach senatu. Przed
senatem widać zebrany wielki tłum ludu

miejskach walki z blizka udaremniły wszelkie ataki.
Wojska nasze i sprzymierzone były się bardzo dziel-
nie.

Na północ od jeziora Doiran rozproszono ogniem
artyleryjskim kilka kompanii angielskich.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Oredzie niemieckie z środy.

Wobec deszczu i śniegu mała czynność bojowa.
Pomiędzy Arras i Bethincourt na północno-
wschód od Ham i na północ od Soissons zmusiły na-
sze ubezpieczenia mieszane oddziały przeciwnika do
cofnięcia się z znacznymi stratami.

Na prawym brzegu Mozeli przedsięwzięli Fran-
cuzy dwa bezskuteczne ataki przy lesie Fossee.

Wschodnie pole walki: Mało znaczące potycz-
ki przednich posterunków.

Front macedoński: Częściowe ataki Francuzów
przy Nisopole, Tarnowa i Rastani (na południe-za-
chód od Monastyru) zostały przez nasz skuteczny o-
gień powstrzymane lub też odparte.

Wzięliśmy szturmem wzgórze na północno-
wschód od Tarnowa i Sugowa, które niedawno po-
zostały w ręku nieprzyjaciela. Przeciwnik opróżnił
następnie środkowy obszar. Próby zdobycia tych
wzgórz w nocy spełzły na niczem. W obwodzie
Czerny zestrzeliliśmy statek napowietrzny, który spa-
dając, palił się.

Wszystkich Czytelników z Gdańska

prosimy

zapisać „Gazetę Gdańską”
u listowego

albo nadesłać przedpłatę wprost do nas.
Obecnie posyłać osobno po przed-
płatę **nie będziemy**, bo chłopcy, któ-
rzy zbierali dotychczas pieniądze, zała-
twiali to bardzo nieregularnie.

Prosimy pieniądze nadesłać nieba-
wem, ażeby uniknąć przerwy w do-
stawie „Gazety Gdańskiej”.

Atak lotniczy.

(W. T. B.) W piątek o godzinie 8 i pół pojawił
się nad Frankfurtem nad Menem od strony zachod-
niej lotnik nieprzyjacielski i zrzucał bomby małego
kalibru, z których jedna wybuchła na dachu pewne-
go domu, a reszta wpadła do Menu i na obszar oko-
liczny. Przeciwnika ostrzeliwano z dział obronnych.
Dach owego domu został nieznacznie uszkodzony o-
raz rozbitych zostało kilka szyb, lecz pozatem nie
było żadnych strat.

Gustownie
na
modnym papierze
wykonane
zaproszenia
i
uwiadomienia
ślubne
dostarcza szybko
po
cenie przystępnej
Drukarnia
Gazety Gdańskiej.

Koperty
polecą
„Gazeta Gdańska”.

Zatopienie francuskiego okrętu bojowego.

(WTB.) Urzędowo donoszą:

Jedna z naszych łodzi podwodnych, której ko-
mandantem jest kapitan - porucznik Morath, zatopila
19-go marca na zachodnim morzu Śródziemnym wy-
strzałem torpedy wielki francuski okręt bojowy typu
Danton, któremu towarzyszył kontrtorpedowiec. Li-
niowiec, który płynął gzygakiem, położył się na stro-
nę i zatonął w 45 minutach.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Zaczepka Niemiec przez Chiny.

Biuro Reutera donosi: Wojsko chińskie zajęło
w czwartek bez przeszkody koncesye niemieckie w
Hankau.

Według doniesienia biura Reutera policja chiń-
ska zajęła za zgodą ciała konsularnego koncesye nie-
mieckie w Tientsinie.

Chiny zrywają z Austryą.

(Wat.) Do pism paryskich donoszą z Pekinu,
że poselstwo holenderskie obejmuje oprócz opieki
nad interesami niemieckimi także opiekę nad intere-
sami austriackimi w Chinach. Zerwanie stosunków
dyplomatycznych pomiędzy Chinami a Austryą jest
tylko sprawą czasu.

O neutralność Holandyi.

Rząd holenderski zobowiązał się deklaracją z
27-go sierpnia 1914 do przestrzegania neutralności w
sprawach żeglugi morskiej. Odnośne przepisy naka-
zują internowanie statków wojennych mocarstw wo-
jujących, skoro się ukażą na wodach, należących do
neutralnego państwa. Uzbrojone statki handlowe u-
ważane być powinny jako wojenne. Tylko uszko-
dzone statki wojenne mają prawo żądać przyjęcia w
przystani neutralnej bez internowania. Wobec uzbro-
jonego parowca angielskiego „Melitta,” który zbliżył
się do wybrzeża holenderskiego, zastosowano dale-
ko idącą względność, pozwalając mu po pozbyciu się
działa zawinąć do portu holenderskiego i złożyć swój
ładunek. Kiedy natomiast dwa nurkowce niemiec-
kie wśród gęstej mgły zapędzone zostały na wybrze-
że holenderskie, zastosowano wobec nich z całą su-
rowością przepis o internowaniu bez względu na stan,
w jakim znalazły się na wodach holenderskich. Pra-
sa niemiecka upatruje w obu wypadkach narusze-
nie neutralności, raz na korzyść Anglii, drugi raz na
niekorzyść Niemiec.

Chiny a zatarg europejski.

Usiłowania Anglii i Stanów Zjednoczonych, aby
skłonić Chiny do zerwania stosunków dyplomatycz-
nych z państwami centralnymi z powodu ogłoszenia
nieograniczonej walki łodziami podwodnymi, mają nie-
tyle cele polityczne ile ekonomiczne. Chiny bynaj-
mniej nie są narażone na żadne straty handlowe z po-
wodu wojny podmorskiej, bo cała ich flota handlowa
liczy zaledwie 70 do 80 parowców mniejszych o o-
gólnej pojemności około 120 tysięcy ton i na morzach
europejskich nie ukazuje się wcale, a zatem torpe-
dowana być nie może. Sprzymierzeńcom chodzi na-
tomist o wyparcie na przyszłość handlu niemieckie-
go i żeglugi niemieckiej z Chin. W roku 1912 okre-
ty niemieckie do portów chińskich zawinęły i z nich
wyłynęły 4778 razy, dowożąc i wywożąc razem

przeszło 6 milionów ton różnych towarów. Anglicy w tym czasie dowieźli i wywieźli z Chin 38 milionów ton, Japończycy 20 milionów ton. Ale żegluga niemiecka wciąż rosła i to głównie niepokoiło Anglików.

Wojenna flota chińska jest niezmiernie mała (około 30 starych okrętów i torpedowców), armia zaś pomimo reorganizacji nie przekracza liczby kilkudziesięciu tysięcy regularnego żołnierza, który w żadnym razie do Europy nie może być wysłany. To też politycznie i wojskowo w niczem Chiny sprzymierzeńcom nie pomogą. Jedyne, co uśmiecha się Chinom, to nadzieja, że sprzymierzeńcy łagodniej będą traktować powolne wypłacanie przez skarb chiński procentów od nałożonego na Chiny ogromnego wynagrodzenia za powstanie bokserów, wynoszące 770 milionów taelów (tael czyli 2,80 mk.).

Powstanie bokserów 1900 roku, zainscenizowane przeciw Europie przez starą cesarzową i mandarynat chiński, wytworzyło w swoim czasie związek całego świata przeciw Chinom, gdy stało się wiadomym zamordowanie niemieckiego posła w Pekinie Kettelera przez bokserów. Zjednoczone oddziały niemieckie, angielskie, austriackie, japońskie, włoskie, rosyjskie i amerykańskie wkroczyły zgodnie do Pekinu pod wodzą marszałka niemieckiego Waldersego. Chiny zostały ukarane.

Tak było 16 lat temu. Dziś jesteśmy świadkami innego sprzymierzenia, bo wszelkie sprzymierzenia są przypadkowe. Dzisiejsze przypadkowe sprzymierzenie zaprasza Chiny uprzejmie do walki z Berlinem i wywołuje nieznaczny uśmiech na twarzach chińskich dyplomatów, rozumiejących, czem są wszelkie pospieszne sprzymierzenia.

Zresztą Chiny są dziś zupełnie inne. Od roku 1911 przekształciły się na republikę, na której czele stoją ludzie o europejskim wykształceniu, znający dokładnie cele Anglii, Japonii, Ameryki i wartość wojskową i gospodarczą Niemiec. Gra dyplomatyczna w Pekinie dziś nie idzie łatwo, tem bardziej, że zbiegają się tu nader sprzeczne interesy. Japonia, marząca o hegemonii w Azji, Rosya, czyhająca na Mongolię chińską, Ameryka i Anglia, pochłonięte myślą zbycia swych towarów na wielkim rynku chińskim — to nie koalicja zgodna w działaniu, lecz cztery mocarstwa, każde zaprzątnięte odrębnymi celami. Na gruncie Pekinu zetknięcie się Japonii z Ameryką nie obchodzi się bez zgrzytu, a handel angielski podejrzliwie patrzy na handel japoński, wciąż rosnący. W tych warunkach tylko chwilowa akcja przeciwniemiecka nadaje czterem mocarstwom pozór zgody — i o tem prezydent Chin dobrze wie, nie kwapiąc się zbytnio do zatargu z Niemcami z powodu łodzi podwodnych, które wcale Chin nie dotyczą, ale przeszkadzają Anglii wywozić towary do Chin, co oczywiście wychodzi na korzyść handlowi japońskiemu. Można na tę grę dyplomatyczną spojrzeć, jak na interesujący odbłysek wielkiej wojny europejskiej, ale trzeba w niej zarazem widzieć chęć koalicji powiększania się do nieskończoności; koalicja zaczyna przechodzić w chińskie cienie. Kogoż jeszcze brak w koalicji? Może Siamu. Istotna wojna — to fronty europejskie i łódzie podwodne. I dlatego zerwanie stosunków dyplomatycznych Chin z Niemcami, o ile nastąpi, nie zmienia faktycznego układu sił.

Wiadomości kościelne.

Dycezyja Chełmińska.

Chełmno. Ksiądz lokalny wikary Bernard Rhode z Lipink w dekanacie nowskim, został przez Najprzewielebniejszego księdza biskupa Rosentretera instytuowany na probostwo w Dąbrowie w dekanacie kamienieckim.

— W święto Trzech Króli zbierana kolekta na misye afrykańskie, przyniosła z całej dycezyi 8818,49 marek.

— W Lutowie w dekanacie kamienieckim odbyła się staraniem księdza proboszcza Bruskiego od 7-go do 11-go b. m. misya św. pod przewodnictwem redemptorysty O. Napiątki. Mimo nie pogody udział wiernych w misyi był nadzwyczaj liczny.

Przegląd polityczny.

Zadanie umiarkowanych socjalistów.

Posel Scheidemann żąda we „Vorwärts'ie" natychmiastowego zaprowadzenia powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania przy wyborach do sejmu pruskiego. Artykuł odnosi się do kanclerza z wielkim zaufaniem, wobec czego prasa konserwatywna wielce jest zaniepokojona, a „Lokal-anzeiger" taką robi uwagę: „Gdy tak dalej pójdzie, niełatwem będzie dla prezesa ministrów pruskich pokroić duchy, które wywołał."

Kanclerz Rzeszy w Wiedniu.

(W. T. B.) Dwu-dniowy pobyt kanclerza Rzeszy w Wiedniu przyczynił się do szczegółowego omówienia z austro-węgierskimi kierownikami polityki zagranicznej obecnego położenia politycznego i wojennego. Uwydatniła się przy tem znowu jednogłośnie w zapatrywaniach mężów stanu, biorących udział w naradach.

Nowy gabinet francuski.

(W. T. B.) Nowe ministerium francuskie składa się, jak następuje: Ribot prezesem ministrów i ministrem spraw zewnętrznych, Viviani ministrem sprawiedliwości, Painlevé ministrem wojny, Lakaze ministrem marynarki, Thomas ministrem spraw uzbrojenia, Thierry ministrem skarbu, Malvy ministrem spraw wewnętrznych, Steeg ministrem oświaty, Desplas ministrem robót publicznych, Clementel ministrem handlu, Fernand David ministrem rolnictwa, Violette ministrem aprowizacji, Bourgeois ministrem spraw socyalnych, Maginot ministrem kolonii, Daniel Vincent podsekretarzem lotnictwa.



Gotówkę w domu

mieć uzbieraną i leżącą

jest niemądrze

z powodu niebezpieczeństwa jej utraty, a w każdym razie z powodu utraty procentów,

bezcelowo,

ponieważ udowodniono niezbicie podczas dwu i pół-letniego trwania wojny, że w razie potrzeby można zawsze otrzymać pieniądze w zamian za dokument na pożyczkę wojenną,

szkodliwie

dla ogółu, ponieważ wrogowie nasi czerpią zawsze z chwilowości teńszych nowych nadziei ujarznienia nas.

Co z tego wynika?

Roztropnie, przezornie i pożytecznie działa tylko ten, kto wszystkie swoje pieniądze lokuje w pożyczce wojennej.



Wiadomości potoczne.

Wielkie dzieło narodowe przedstawiają w tutejszym kinematografie „Passage Theater" przy rynku węglowym (Kohlenmarkt). Przedstawienie to zasługuje na uwagę ludności polskiej, że wykonane zostało na terenie historycznym przez artystów polskich, a stroje i przybory potrzebne użyto ze zbiorów muzealnych Krakowa. Oprócz tego ukaże się na widowni świetlanej zdobycie Przemyśla pod kierownictwem tego samego dowódcy, który niem rzeczywiście dowodził. Do zdjęcia odkomenderowano dziesięć tysięcy żołnierzy. Zatem warto iść obejrzeć film ten niezwykle, tem bardziej, że przedstawienie odbywać się będzie tylko trzy dni. Bliższe szczegóły znajdują Czytelnicy w ogłoszeniu dzisiejszego numeru.

Kto jeszcze nie zapisał „Gazety Gdańskiej" na przyszły kwartał, niechaj to uczyni natychmiast na najbliższej poczcie, ażeby nie doznał przerwy w dostarczaniu wszystkich numerów. **Pospiech konieczny, gdyż poczcie brak urzędników i dlatego zamawiać trzeba gazety rychło, żeby na czas mogła dostarczyć.**

Gdańsk. Uczeń pekarski Bigalski, który uciekł swemu majstrówi zakradł się w nocy do piekarni tegoż i skradł 40 bochenków chleba, które sprzedał następnie swym znajomym. Młodszego złoczyńcę aresztowano.

Pruszcz. We wtorek rano spalił się drewniany chlew właściciela Gorgosa. W chlewie znajdowały się oprócz drzewa i węgla również części zegarków i aparaty muzyczne należące do zegarmistrza Walińskiego, także urządzenie składu Gorgosa w wartości 1000 mk.

Przyczyna pożaru nieznana. Szkodę pokrywa tylko w części zabezpieczenie.

Starogard. Tamtejszy sąd przysięgłych skazał córkę chałupnika Krainer z Koźmina na miesiąc więzienia za stosunek z jeńcem rosyjskim.

Starogard. Przy puszczeniu w bieg motoru elektrycznego w majątku Nowejwsi przybliżył się zarządca gorzelni Brandt nieostrożnie do przewodu elektrycznego i zabity został na miejscu.

— Do chlewa należącego do kupca Rogowskiego zakradli się złodzieje i zabrali swinię ważącą przeszło 2 i pół centnara, zabrawszy takową na miejscu. **Po złoczyńcach nie ma śladu. Na wykrycie łajdaków wyznaczył R. 50 marek nagrody.**

Susz. W straszny sposób zginęła 3 letnia córka robotnika Niekel z Falknowa, która przybliżyła się z nadto do drzewce od pieca, wskutek czego zajęły się sukienki. Dziecko w przestachu wybiegło na podwórze, gdzie udało się znajdującej się tam matce płomienie ugasić, niestety jednak biedactwo w kilka godzin zmarło.

— Równą śmiercią byłaby również zginęła 13 letnia córka znajdującego się na polu walki robotnika Johannsen. Dziewczkę miało przygrzać swej małej siostrze mleko na maszynie spirytusowej. Przy dolewaniu spirytusu padło kilka kropel na sukienkę, która po zapaleniu płomienia pod maszynką również się zajęła. Dziewczkę wybiegło na ulicę, gdzie przechodnie ugasił płomień śniegiem.

Chojnice. Swego czasu donosiliśmy, że uczeń Kurradt zmarł wskutek zatrucia gazem węglowym. Jak się teraz wykazało, przyczyną śmierci był wrzód w gardle. Przywołany lekarz stwierdził, że K. miał wrzód w gardle który w nocy pękł, i chłopiec udusił się skutkiem ropy wypływającej z wrzodu.

Złotów. Posiedziciel Fryderyk Böttcher w Tarńówku wstawił napelnioną wodą butelkę do pieca. Kiedy rodzina siedziała wieczorem wokół ciepłego pieca, nastąpiła eksplozja, która rozsądziła piec na drobne kawałki. Z osób nikt nie odniósł szkody.

Toruń. Przed tamtejszą izbą karną stawała kupcowa Joseph z Brodnicy, oskarżona o uprawianie lichwy wojennej. Oskarżona sprzedawała materie i inne przedmioty o 300 procent i więcej nad cenę zakupną. Sąd skazał ją na 1000 mk. kary lub 100 dni więzienia.

Toruń. Pewnej familii mieszkającej przy ulicy Grudziądzkiej skradziono z chlewa dwie świny. Złodzieje zabili świny na miejscu i oddalili się następnie z rabunkiem.

Ilawa. Na tutejszym dworcu nadał pewien podróżny kilka koszu, które miano wysłać do Berlina. Ponieważ kosze te nadzwyczaj były ciężkie, powzięto podejrzenie i powiadomiono policję. Wykazało się, że kosze zawierały około 8 centnarów wędzonej okras, smalcu i świeżego mięsa wieprzowego. Właściciel przesyłki zdołał tymczasem zbiedz i nie można go było wysledzić. Całą przesyłkę obłożono aresztem.

Inowrocław. W tych dniach zmarła 19-letnia Maryanna Lewandowska, ofiara tragicznego wypadku. Chcąc się ugrzać, weszła do pokoju. Zbliżyła się widocznie za bardzo do pieca. Suknie zapaliły się na nieszczęśliwej, którą w stanie ciężkim przewieziono do lecznicy powiatowej, w której obecnie śmierć uwolniła ją od strasznych cierpień.

Otus z pod Bukiem. W nocy skradziono robotnikowi Kleszczowi ciężką swinię, którą zabito w chlewie i wywieziono. Złodzieje rozbili kilka chlewów i wybrali sobie swinię najlepszą. Dziwnem jest, że stróż nocny dominialny nic nie zauważył, również nic nie słyszały dwie śpiące opodal kobiety.

Kluczbork. Uczeń jednego z tutejszych właścicieli cukierni, Paweł Wodzicki, dostał do ręki zagraniczny karabin, który był nabity. Nieszczęsny bawił się karabinem, z którego nabój wystrzelił i przeszył śmiertelnie piersi. Drugi uczeń usłysawszy strzał, wpadł do pokoju, gdzie zastał leżącego na ziemi kolegę, który tylko jeszcze rzekł: „Kula śmiertelnie mnie raniła!" poczem wkrótce wyzionął ducha.

Berlin. Podczas wieczornego przedstawienia w cyrku Hagenbecka pokazywały 3 akrobatki sztuki łamane. Dwie stojąc na drabinach trzymały w zębach drut, po którym trzecia chodziła. Nagle drut się zerwał, kobieta, która po nim szła, spadła kalecząc się w twarz i nogę a jedna z trzymających drut poraniła sobie usta.

Berlin. Dwaj oszuści uprawiają handel oliwą i cieszą się wielkiem powodzeniem również na prowincyi. Jeden z nich idzie do którego z sklepów spożywczych, pokazuje w buteleczkach próbki „bardzo dobrej" oliwy po 13 marek za litr, na co naturalnie natychmiast otrzymuje zamówienia. Po towar każe iść odbiorcom na dworzec. Tu spotyka ich w towarzystwie jakiegoś, rzekomo, robotnika i oświadcza, że oliwa już została do pobliskiej karczmy przewieziona. I rzeczywiście ci wszyscy, którzy się dali na lep złapać, odbierali wielką butlę opłatą a zająwszy do niej, widzieli w szyjce oliwę. Jakież było ich zdziwienie, gdy się w domu przekonali, że reszta butli zawierała tylko wodę, za którą znaczną sumę zapłacili. Dotąd na trop oszustów nie natrafiono.

St. Ingbert w Palatynacie. Stawał tu przed sądem pewien pomocnik fryzjerski, który przechował 1200 marek w srebrnych 5—, 3—, 2—, 1—markówkach, 50-fenygówkach i w złocie. Skazany został na 3 miesiące więzienia.

Monachium. Dwóch robotników bawarskiego głównego urzędu menniczego w Monachium kradło pieniądze i monety. Ogółem skradli około 12 tysięcy marek. Złodziei przyaresztowano.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej" Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorekiewicz w Gdańsku.

Przyjmujemy
Subskrypcje na VI. pożyczkę wojenną

Szanownym Ks. Proboszczom i p. Obywatelom słuzymy chętnie wszelkimi informacjami.

Bank Dyskontowy Towarzystwo Akcyjne w Bydgoszczy.

Passage-Theater

Największy i najpierwszy w Gdańsku
teatr obrazów świetlanych,
Rynek Węglany (Kohlenmarkt) 14/16.

Tylko trzy dni!

w piątek 23. marca, sobotę 24. marca i poniedziałek 26. marca.

olbrzymi film!

Panowanie tyranów!

Z ciężkich czasów Polski.

Wielki historyczny dramat w 5 aktach przez Alfreda Deutsch-German, ułożony z polecenia polskiego Komitetu ratunkowego. Oryginalne kostiumy i rekwizyty z muzeów w Krakowie. Zdjęcie dokonane na historycznym terenie. Rok 1797—1915. Kierownik Franc. Porten.

Samowola Rosjan nad polskimi niewiastami i dziewczętami.
Współdziałający najsławniejsi artyści krakowskiego teatru miejskiego.

OSOBY:

Kościszko	p. Fraczkowski.
Stróż zamkowy	p. Jednowski.
General Sosnowski	Dr. Polenski.
Katarzyna, jego córka	p. Zahorska.
Jan Zborja	p. Dr. Brzeski.
Maxim	p. Dabrowski.
Zyd Abraham	p. Noskowski.
Mirjam, córka tegoż	p. Regicz.
Marya Zborja	p. Jarzejewska.
Henryk jej narzeczony	p. Dr. Mierzejewski.
Sonja, córka hrabiego	p. Polenska.

Główna sensacja filmu:

Zdobycie Przemyśla. — Atak na fort 6 polega zupełnie na faktach, ponieważ atak do zdjęcia filmowego prowadzony był przez tego samego dowódcę i sztab jego, który swego czasu poprowadził zwycięskie wojska do zwycięstwa. 10,000 żołnierzy zostało do tego odkomenderowanych.

Nikt nie powinien pominąć sposobności zobaczenia wspaniałego filmu, który interesuje wszystkie warstwy ludności.

Otwarcie kasy o godzinie 3-ej po południu. Początek pierwszego przedstawienia punktualnie o godz. 3 1/2, drugiego przedstawienia o 6-tej, trzeciego przedstawienia o 8-mej wieczorem. Poleca się przedstawienie popołudniowe, ponieważ wieczorem będzie wielki natłok.

SZKOŁA HANDLOWA

Julii Neisser

zaprzyjęzionej rzeczoznawczyni dla sądów w obwodzie sądu nadziemińskiego w Gdańsku.

Długi rynek, Langemarkt 38. Telefon 2085

Początek nowych kursów 11-go kwietnia 1917.

Zgłoszenia codziennie od 12—1 w poł. i 3—5 po południu.
Prospekta darmo.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Dobre mydło

Jak jest mój dobrze polecany i wypróbowany

miękki środek zastępczy za salmiakowe mydło, burzy się beznagannie; najlepszy dla bielizny i domowego użytku. Bez karty. Pod gwarancją nieszkodliwy.

Węborek 10 funtowy **Mk. 6.85**

Wysyłka za zaliczką lub poprzedniemi nadesłaniami należności

L. Kuschlewski, Berlin N., Stargarder Strasse 44.

Na parchy

(świerzbiczkę) polecam i wysyłam znakomity środek na 1 osobę 2,30 Mk. i za 3 osoby 8,25 Mk. / zaliczką

W. Mizgalski.

Trzemeszno — Tremessen.
b. Posen.

Mam zaraz na sprzedaż chałupę do rozebrania drewnianą, 7 metrów szeroka, 10 metr. długą, także manez (roswerk), parę koni i parownik do kartofli.

Franco. Litkowski,
Skorzenno b. Ossiek.
Kr. Pr. Stargad

Pianina-Skrzydła

największy wybór.

Max Lipczinsky, Japangasse Nr. 7.

Makulaturę

(stare gazety)
po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska“

Bank Kaszubski

Elagetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung

w Wejherowie, (Neustadt WPr.)

Konto pocztowe: **Gdańsk Nr. 4492.**

Telefon 229.

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Dr. Łącki. Bąkowski.

Podeszwy ze skóry męskie 3,50 do 4,00 mk., damskie 2,50 do 3,00 mk., dla dzieci od 1,50 mk.

Podeszwy gumowe męskie 2,50, damskie 2,00 mk., także w tablicach 40 razy 70 cm., 4 m/m grube za funt 4,50 mk. Tablica waży 3 funty.

Korki (obcasy) gumowe damskie 4,50 męskie 8,50 mk. tuzin.

Ochroniacze podeszew ze skóry 100 szt. 1,00 — 2,00 i 3,00 mk.

Ochroniacze stalowe 12 kart po 20 szt. 1,80 mk.

Olzanski & Co. Poznań, Karlstr. 25.

Zapisujcie „Gazetę Gdańską“ dla żołnierzy w polu!

Kto nadesłże nam pieniądze i dokładny adres żołnierza, za tego wysłać będziemy „Gazetę Gdańską“ wprost w pole. Do nas pisać należy w tej sprawie, adresując krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Bank Ludowy w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 3 1/2 i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić

udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadewski. I. Wallerand. L. Reimer.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu.

Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Staresta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosnek do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Pocztówki polskie. W bardzo ślicznym wykonaniu, kolorowem i jednobarwnem. Po części z polskimi napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwiaty, pary miłosne w narodowych strojach chłopskich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, dalej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście, wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy polskich. Za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,— mk. Z przesyłką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych, używać winien ślicznych pocztówek powyższych, nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bowiem nabywać można pocztówek z polskimi napisami. Kto szukał ich gdzieindziej daremnie, niechaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyślemy. Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDAŃSKA — Danzig.

Lekeye

na fortopianie

udziela

St. Pomierska

Gr. Gerbergasse 4.

Poszukuje

20 dziewcząt

na folwark Mittenwalde około Prenzlau. Dniówka dobra i wolne utrzymanie, wysoki akord.

Zgłoszenia przyjmuje

Franco. Litkowski.

Skorzenno b. Ossiek

Kr. Pr. Stargad.

Papierosy

wprost z fabryki
po cenach oryginalnych

100 pap. sprz. cząstk. 1,8 fen.	1,60
100 „ „ „ 3 „	2,30
100 „ „ „ 3 „	2,50
100 „ „ „ 42 „	3,20
100 „ „ „ 6,2 „	4,50

Wysyłka tylko za zaliczką

od 100 szt. poczynawszy

Papierosy I. jakości od

100—do 200,—mk. za tysiąc.

Goldenes Haus Zigar-
rettenfabrik, G. m. b. H.
Berlin Friedrichstr. 89.
Fernsprech. Zentrum 7437.

I-a środki do prania.

1. Miękki środek do prania bez gliny, centnar 118 Mk., paczka pocztowa 14 Mk. franko.
2. Miękki biały środek do prania centnar 58 Mk., paczka pocztowa 8 Mk. franko.
3. Proszek do prania z deum „Noria“ bez gliny, kista cent. 46 Mk., 16 paczek 5 Mk. franko.
4. Środek do mycia rak „Ivo grün“, 250 sztuk 31 Mk., 42 szt. 6,50 Mk. franko.
5. Środek do mycia rak „Sieger“, 360 sztuk 57 Mk., 36 sztuk 6,00 Mk. franko.

Wszystko włącznie opakowania, za zaliczką pocztową.
Ostdeutsche Seifen-Industrie,
Bydgoszcz — Bromberg 6.
Goethestrasse 13.

Wyberta

TABLETKI

chronią nieszych wojsków przed zaziębieniem. One gaszą pragnienie; one orzeźwiają przy narszu. Posyłajcie tabletki Wyberta do frontu

jako podarki

Listy polowe z tabletkami Wyberta kosztują w wszystkich aptekach i drogeriach mk. 2,— tub mk. 1,—

Mam znów do oddania według uznania najlepszy środek do mycia rak

„Ivo Grün“

po 100 sztuk.

Codziennie ponowne zamówienia 250 sztuk 31 Mk. włącznie kisty. Paczka na próbę 45 sztuk franco 6,50 Mk.

Ostdeutsche Seifen-Industrie,
Bydgoszcz — Bromberg 6.
Goethestrasse 13.

Kto swoją gazetę przeczyta,

nie powinien jej niszczyć, ale niech poda ją sąsiadowi takiemu, który „Gazety Gdańskiej“ nie czyta, aby ten mógł się przekonać, jak pięknie „Gazeta Gdańska“ pisze i sobie potem również „Gazety Gdańskie“ zapisać. Każdego z czytelników naszych prosimy usilnie zaszczać w ten sposób do zapisywania wszystkich tych, którzy dotychczas pisma naszego nie znają.